

Londyn, wtorek, dnia 12.II.44r. Z audycji prawniej
polskiej.

Kom.gen.Bora z dn.10 b.m.donosi : ogień npl.artylirii i bombardowania npl.lotn. nieco zesłabły. Stracono część terenu w rejonie ul.Marskiej, pozatym sytuacja bez zasadniczych zmian. Z pragi dochodzą odgłosy walki. Z Jabłonnej widoczne pożary. Załoga Starego Miasta straciła 80% swego początkowego stanu. W dzwicie strzaty są jeszcze większe. Załoga Starego Miasta wycapała się w liczbie 1300 uzbrojonych ludzi.-

Dzisiejszy "Times" w art.po tytulem " Moskwa a walki w Warszawie" - przytacza informacje polskich czarników urzędowych mataraszawie w Londynie w sprawie powstania w Warszawie. W dn.31 lipca, t.j. w przeddzień wybuch walk premier Wikołajczyk poinformował Molotowa ,

że należy oczekiwać rozpoczęcia walk. W dn.2.VIII. gen.Bór zawiadomił premiera, że ponieważ walka w Warszawie się rozpoczęła prosi o spowodowanie natychmiastowej pomocy sowiec.z zewn trz. W dn.3.VIII. premier Wikołajczyk poinformował marszałka Stalina o rozpoczęciu powstania i otrzymał od niego definitywne przyrzeczenie, że sowieccy oficerowie nawiążą łączność z siłami polskimi / silne przeszkody, wogóle sudycja silnie głuszona - uwaga słuch./.-

W dn.7.VIII. kierownictwo powstania wskazało miejsca nadające się na rzuty oraz sporządziło listę obiektów do zbombardowania. W dn.5.VIII. przybył do Warszawy z ramienia sowiec.dztwa kpt.Staługin, który został przyjęty przez polskiego dowódcę. W dn.9.VIII. dzwio ormił kraj.zwróciło się do marszałka Rokossowskiego z wnioskiem o skoordynowanie akcji ros.z powstańcami. Po powrocie z Moskwy prem.Wikołajczyk dwukrotnie zwracał się do Moskwy z prośbą o wykonanie przyrzeczenia pomocy. Przez pierwsze dni sierpnia Polacy panowali prawie nad całym Śródmieściem, które było poroziznianie tylko nieznacznymi pasami, obsadzonymi przez Niemców. W dn.2 b.m. Stare Miasto zostało stracone, ale Śródmieście wciąż jeszcze pozostawało w r.kach polskich. Z pośród rzutów, wykonanych przez samoloty bryt., 80% dotarło do walczących.-